

Zmierzch ekonomii wolnej od wartościowania: Koncepcja wielu osobowości versus homo economicus

praca doktorska z dziedziny: nauki ekonomiczne, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Bogusława Fiedora

Streszczenie

Celem pracy było sprawdzenie, czy dominujący paradygmat ekonomii wolnej od wartościowania powinien zostać zmieniony. Żeby to sprawdzić założenia ekonomii wolnej od wartościowania były przeanalizowane z perspektywy metodologicznej. Autor przedstawił główne kierunki krytyki ekonomii wolnej od wartościowania. Dodatkowo autor sprawdził, czy normatywne koncepcje są lepsze w wyjaśnianiu problemów niż aksjomatyczna ekonomia wolna od wartościowania. Uwaga została głównie zwrócona na wybory w czasie, ponieważ tam założenia ekonomii wolnej od wartościowania doprowadzają do znaczących problemów zarówno teoretycznych jak i związanych z wpływem teorii na rzeczywistość.

1. Rozdział. Autor dokonał racjonalnej rekonstrukcji ekonomii od wartościowania. Został przedstawiony proces odejścia ekonomistów od etyki, psychologii i analizy ludzkich motywacji i celów. Ukoronowaniem tego procesu była teoria preferencji ujawnionych- aksjomatyczny system, który nie ma wyjaśniać rzeczywistości, ale sprawić, żeby modele ekonomiczne działały. Autor wskazał znaczący wpływ logicznego pozytywizmu na ekonomię u początku dwudziestego wieku. Rezultatem tego procesu jest ekonomia wolna od wartościowania wraz z przekonaniem wielu ekonomistów o niższości normatywnych podejść. Głównym zadaniem pierwszego rozdziału była analiza podejścia ekonomicznego, które jest traktowane jako przedłużenie ekonomii wolnej od wartościowania, z perspektywy 'naukowych programów badawczych' Laktosa. Autor wskazuje i analizuje 'twarde rdzenie' (maksymalizacja użyteczności, racjonalność instrumentalna) wraz z 'pasem ochronnym' i 'heurystykami'. Wnioskiem z analizy jest to, że podejście ekonomiczne jak i ekonomia wolna od wartościowania są degeneracyjnymi programami, ponieważ nowe założenia nie są wprowadzone, żeby wyjaśnić lepiej nowe fakty, ale żeby obronić 'twarde rdzenie' przed krytyką. W tym celu ekonomiści rozszerzyli znaczenie użyteczności i racjonalności, co doprowadziło do powstania tautologii. Wybory w czasie są wskazane jako największy problem w kontekście ekonomii wolnej od wartościowania wraz z założeniami teorii preferencji ujawnionych (z powodu hiperbolicznego dyskontowania ludzie mają różne preferencje w czasie). Konkluzja autora o degeneracyjności ekonomii wolnej od wartościowania, oznacza że ekonomia powinna poszukiwać nowego paradygmatu.

2. Rozdział. Autor sprawdził, czy ekonomia szczęścia wraz z miarą subiektywnej użyteczności jest krokiem w dobrym kierunku dla ekonomii pod względem siły predykcyjnej i objaśniającej. Analiza została przeprowadzona w kontekście teorii preferencji ujawnionych, która zakłada, że ludzie wybierają najlepsze dla siebie opcje. Autor korzysta z literatury z ekonomii szczęścia i na jej podstawie dochodzi do wniosku, że preferencje ujawnione nie są dobrym wskaźnikiem dobrostanu i ekonomiści powinni korzystać z wniosków z ekonomii szczęścia. Jednak pomimo swoich zalet, miary wykorzystywane przez ekonomię szczęścia doprowadzają do problemów, takich jak subiektywność szczęścia czy też nie branie pod uwagę innych wartości niż szczęście, które są jakościowo różne od wszechobjęmej użyteczności (np. wolność). Implikuje to potrzebę przeanalizowania obiektywnych teorii szczęścia, które nie są oparte na subiektywnej użyteczności, takich jak teoria potencjalności.

3. Rozdział. Autor skupia uwagę na wyborach w czasie i sprawdza w jaki sposób są one postrzegane w ekonomii wolnej od wartościowania. Analiza zaczyna się od dyskusji filozoficznej dotyczącej tożsamości osobistej. Wnioskiem jest fakt, że niemożliwym jest wskazanie jednej osobowości, która ma stałe preferencje w czasie. Oznacza to, że założenia teorii preferencji ujawnionych (jedna osobowość z dobrze zdefiniowanymi preferencjami) są nierealistyczne i metodologicznie problematyczne. Następnie autor przedstawił i przeanalizował koncepcje wielu osobowości, które argumentują, że z powodu hiperbolicznego dyskontowania ludzie mają tak różne preferencje w czasie, że wygląda to jakby te decyzje były

podejmowane przez różne osoby. Dlatego nie można porównywać tych wyborów przy pomocy modelu zdyskontowanej użyteczności (Samuelson), który zakłada stałość preferencji. Co więcej sama koncepcja użyteczności wykorzystywana w ekonomii wolnej od wartościowania zostaje zakwestionowana jako metoda do porównywania wyborów w czasie. Przykład J.S Milla zostaje wykorzystany, żeby to zademonstrować. Następnie autor skupia swoją uwagę na aksjomatycznym założeniu preferencji ujawnionych (ludzie wybierają co jest dla nich najlepsze) i analizuje słabości tego podejścia na przykładzie zjawiska słabości woli (*akrasia*), argumentując że ekonomia musi wziąć takie zachowania pod uwagę. Autor proponuje model, dzięki któremu można wybierać pomiędzy różnymi osobowościami w czasie ('krótkookresowy i długookresowy człowiek'), co nie zostało zrobione przez wcześniejszych zwolenników koncepcji wielu osobowości.

Autor zdaje sobie sprawę, że nie wystarczy wykazać nierealistyczności założeń ekonomii wolnej od wartościowania, żeby zakwestionować ten paradygmat, ponieważ wielu ekonomistów wierzy w to, że ekonomia to pozytywna i obiektywna nauka, której deskryptywna krytyka nie dotyczy. Z tego powodu przebadano metodologię ekonomii wolnej od wartościowania z perspektywy współczesnej filozofii nauki. Konkluzją jest to, że ekonomiści wcale nie są wolni od wartościowania a ich aksjomatyczne założenia nie sprawiają, że ekonomia posiada niezachwianą i obiektywną metodologię, która odróżniałaby ją od innych nauk społecznych. Ekonomiści nie mogą uciec od wartości podczas uprawiania ekonomii a to implikuje, że muszą je analizować, nawet te wartości które są uznawane za pozytywne i które są aksjomatycznymi założeniami najważniejszych teorii w ekonomii (np. teoria racjonalnego wyboru, dobrobyt, racjonalność). Autor przedstawia taką analizę na przykładzie podejścia deontologicznego, które jest przeciwieństwem podejścia konsekwencjalistycznego stosowanego przez ekonomię wolną od wartościowania. Teoria potencjalności jest zaprezentowana jako jedno z podejść deontologicznych. Uwypukla ona słabości teorii preferencji ujawnionych.

4. Rozdział. Wcześniejsze wnioski dotyczące teorii preferencji ujawnionych zostały przeanalizowane w tym rozdziale w perspektywie ich wpływu na rzeczywistość. W tym celu została wykorzystana koncepcja libertariańskiego paternalizmu. Jej twórcy argumentują, że państwo nakieruje ludzi w stronę wyborów, które byłyby podjęte, gdyby nie ograniczenia poznawcze przy jednoczesnym zachowaniu wolności. Autor przy wykorzystaniu wcześniejszych wniosków z pracy doktorskiej dochodzi do wniosku, że libertariański paternalizm jest spójną koncepcją, która zapewnia wolność i dobrobyt, ale odbiór tej konkluzji zależy od tego czy pojmujemy wolność jako dobro, które ma wartość absolutną czy też nie. Natomiast, krytyka libertariańskiego paternalizmu związana z niebezpieczeństwem manipulowania decyzjami jednostek wydaje się uzasadniona. Dlatego autor konkluduje, że libertariański paternalizm powinien być wykorzystywany tylko w ograniczonym stopniu.

Podsumowanie

Konstatacją z pracy doktorskiej jest to, że paradygmat ekonomii wolnej od wartościowania powinien zostać zastąpiony ze względu na ilość i wagę problemów jakie ten paradygmat generuje. Oczywiście zakres analizy pracy doktorskiej jest ograniczony. Uwaga została skupiona na wyborach w czasie i założeniach teorii preferencji ujawnionych. To oznacza, że ekonomia wolna od wartościowania nie została przeanalizowana całościowo. Dlatego autor nie twierdzi, że ten paradygmat nie ma żadnych korzyści i jest bezwartościowy. Jednak patrząc na problemy przedstawione w pracy, zasadnym wydaje się poszukiwanie nowego i lepszego paradygmatu. Po pierwsze, wynika to z tego, że ekonomia wolna od wartościowania została oceniona jako program degeneracyjny w perspektywie 'naukowych programów badawczych'. Po drugie, aksjomatyczne założenia preferencji ujawnionych generują problemy metodologiczne i mają negatywny wpływ na rzeczywistość (np. dobrobyt, słabość woli, wybory w czasie, ludzkie wartości). Autor przypuszcza, że normatywne koncepcje mogą doprowadzić do zmiany paradygmatu w ekonomii. Pomimo ich relatywności i złożoności, koncepcje te starają się rozwiązać problemy, którymi ekonomia wolna od wartościowania nie chce się zajmować. Wynika to z faktu, że pytania o normatywne kwestie takie jak ludzkie szczęście, cele, wolność generują wiele pytań, na które trudno znaleźć odpowiedzi. Dlatego ekonomia wolna od wartościowania woli korzystać ze swoich aksjomatycznych założeń, które kończą dyskusję zanim ona się zacznie. Natomiast, żeby normatywne koncepcje stały się realną alternatywą dla ekonomii wolnej od wartościowania, potrzeba jeszcze wiele pracy nad ich rozwojem. Taka analiza może okazać się przyszłym obszarem badawczym autora.